

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

## SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurffürstenstr.) 19.

**PRZEDPŁATA:**  
 15.00 mk. na ćwierć roku bez odosobnienia.  
 16.50 " z odosobnieniem do domu  
 5.00 " na miesiąc bez odosobnienia  
 5.50 " na miesiąc z odosobnieniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.  
 REKLAMY: 6.00 mk. za wiersz petytowy.  
 OGŁOSZENIA:  
 1.50 fenigów za wiersz petytowy.

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu

## Francya a Watykan.

Paryż, 13. grudnia. W senacie oświadczył się Briand za przywróceniem stosunków dyplomatycznych z Watykanem. W Alzacji i Lotaryngii jest rząd wyznaniowy, który Francji nakłada obowiązek porozumienia się z Papieżem. Gdy zostałem prezesem ministrów (tak mówił Briand), przyszedłem do przekonania, że Francja w Rzymie nie może być nieobecna. Przy Watykanie mają wszystkie narody swoich przedstawicieli, tak dawniejsze jak teraźniejsze, które zyskały uznanie ze strony Ententy. Gdy Francji tam nie będzie, poniosą jej wpływy wielką szkodę. Skoro w przywróceniu stosunków dyplomatycznych z Watykanem spostrzegamy korzyści dla polityki zewnętrznej (zagranicznej), to i dla polityki wewnętrznej korzyści się znajdują. Wszyscy wielcy republikanie pragnęli załagodzić przeciwieństwa i usunąć przyczyny rozdziału. Jeśli krok przezemnie podjęty sprawę na dobre tory naprowadzi, będę mógł sam sobie powiedzieć. Uczyniłem, co uważałem za potrzebne. Niech teraz parlament zabierze głos!

### Wotum zaufania w senacie.

Paryż, 14. grudnia. W senacie podczas rozpraw co do przywrócenia dyplomatycznych stosunków z Watykanem wyrażono rządowi wotum zaufania. Rozprawy jeszcze nie są ukończone i toczą się w dalszym ciągu.

### Sprawozdanie niemieckie o stanie rokowań

Katowice, 14. grudnia. Biuro Wolffa donosi o stanie rokowań co następuje: Komisja dla kolei telegraficznych wczoraj w dalszym ciągu odbywała podróż inspekcyjną po dworcach na południowym odcinku przyszłej granicy polsko-niemieckiej od Zabrza do Bogumina. Równocześnie toczyły się w podkomisji obrady nad sprawą warsztatów kolejowych.

Komisja dla spraw wodnych i elektryczności obradowała, po ustaleniu pewnych technicznych szczegółów, nad sprawą zaopatrzenia w wodę miasta Bytomia oraz nad sprawą elektryczności.

W komisji dla spraw celnych rokowania postąpiły tak dalece naprzód, iż na dzisiejszym posiedzeniu będzie można rozpatrywać szczególne przepisy dla czasu przejściowego w ruchu granicznym.

Również komisja dla produktów górnictwa prace swoje tak dalece ukończyła, iż dziś może zająć się ostatnią sprawą rudy ołowianej i cynkowej.

Komisja siódma nie obradowała dziś wcale.

Niemiecka delegacja obradowała dzisiaj z przedstawicielami Związku krajowego katolickich robotników metalurgicznych.

Komisja dla ubezpieczenia społecznego zajmowała się dzisiaj ubezpieczeniem od wypadków nieszczęśliwych i ubezpieczeniem inwalidzkim.

W komisji prawnej zgodzono się na to, iż w pierwszym czasie obowiązywać będą nadal prawa niemieckie.

Następnie obradowano nad ważną sprawą likwidacji niemieckiej własności.

Komisja komunikacyjna i komisja dla ochrony mniejszości nie odbyły wczoraj wspólnych posiedzeń, natomiast członkowie niemieccy i członkowie polscy tej komisji obradowali osobno.

Katowice, 14. grudnia. „Oberschl. Kurier” donosi z Genewy, iż prezydent rokowań górnośląskich, Calonder, zaproponował konferencji ambasadorów wysłanie specjalnych przedstawicieli z łona konferencji ambasadorów do rokowań niemiecko-polskich na G. Śląsku. Podróż generała Le Ronda do Paryża ma stać w związku z tą sprawą.

### Obrady nad daniną w Sejmie polskim.

Warszawa, 14. grudnia. Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu obradowano nad nadzwyczajną

daniną, mającą uzdrowić finanse Polski. Do art. 1. posel Diamand proponuje brzmienie artykułu następujące: Mocą niniejszej ustawy pobrana będzie nadzwyczajna danina. Wiceminister skarbu Markowski wyjaśnia, że pierwszym wynikiem ściągnięcia daniny będzie napływ pieniędzy do kasy, a pierwszym skutkiem tego zmniejszenie emisji czyli drukowania bilietów pieniężnych, co ułatwi uzdrowienie finansów. Mówca popiera brzmienie artykułu, proponowanego przez pos. Diamanda. Tenże poseł zabiera ponownie głos i stwierdza z ubolewaniem, że według projektu rządowego miała danina przynieść 108 miliardów, a według projektu komisji da 79 miliardów. Tylko danina wystarczająca na potrzeby może się opłacić.

Następnie wiceminister Markowski wyjaśnia na zapytanie pos. Wasilewskiego, że od rolników zamieszkałych w miasteczkach pobrana ma być także danina, ponieważ posiadają grunta, które przynoszą im większe zyski, jako położony w środowiskach zbytu artykułów. W odpowiedzi na drugie pytanie wyjaśnia mówca, że w dzielnicy pruskiej nie było innej podstawy do wymiaru daniny, jak tylko podatek procederowy, który posłużyć ma za podstawę daniny, lecz nie należy go mieszać z podatkiem budynkowym.

Głosowanie w sprawie daniny miało się odbyć w dniu dzisiejszym.

### Nota rządu niemieckiego.

Berlin, 14. grudnia. Rząd niemiecki przekazał wczoraj za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Paryżu notę do konferencji ambasadorów wzywającą mocarstwa sprzymierzone do wynagrodzenia tych wszystkich szkód, które na Górnym Śląsku podczas okupacji przez różne polskie powstania zostały wyrządzone. W nocie wyrażone jest przekonanie, że Najwyższa Rada niezwłocznie poczyni zarządzenia, aby poszkodowani Niemcy uzyskali pełne odszkodowanie za poniesione straty.

### Kancelarz Wirth o reparacjach.

Berlin, 14. grudnia. W komisji reparacyjnej Państwowej Rady Gospodarczej przy obradach nad utworzeniem związku kredytowego niemieckich przedstawicieli procederu kancelarz Rzeszy Wirth wygłosił przemówienie o ogólnym położeniu politycznym. Wywody swoje zakończył oświadczeniem, iż sprawa odszkodowań dla Niemiec weszła na drogę pomyślną, ponieważ gospodarcze położenie Niemiec, związane z gospodarką całego świata, nareszcie stało się przedmiotem publicznej dyskusji międzynarodowej.

### Wzrost drożyzny w Niemczech.

Berlin, 14. grudnia. Berliński urząd statystyczny dla spraw żywnościowych ogłasza, iż pomimo podniesienia się marki niemieckiej w ostatnim tygodniu, ceny żywnościowe podniosły się w Berlinie o 33 procent. Jedynie margaryna i tłuszcze zagraniczne spadły w cenach.

### Niemieccy urzędnicy żądają podwyżki.

Berlin, 14. grudnia. Urzędnicy pocztowi na licznych zebraniach, odbytych wczoraj w Berlinie, żądali w związku z podniesieniem opłat pocztowych w Niemczech, ze względu na wzmagającą się drożyznę, podwyższenia dodatków drożyznianych o 200 procent.

### Deficyt w niemieckich zakładach państwowych

Berlin, 14. grudnia. Z bilansu państwowych zakładów niemieckich, zestawionego za miesiąc listopad wynika, iż kolej państwowa ma w listopadzie 3,8 miliardów marek deficytu, poczta 1,9 miliardów a inne zakłady państwowe 2,5 miliardów mk.

## „Nowa polska partya.”

Pod tym tytułem ogłasza „Oberschl. Volksstimme” obszerny artykuł, zajmujący się znaną odezwą Komitetu polskiego dla G. Śląska. „Ob. Volksst.” uznaje spokojny, pojednawczy ton odezwy, godzi się nawet w zupełności na jej program, a jednak uważa Komitet polski za zbyt czyny, ponieważ, jak zaznacza, ten sam program ma partya centrowa; ona również jest za równouprawnieniem, za pacyfikacją kraju, za usunięciem zatargów przeszłości, a w szczególności za autonomią G. Śląska. Nawet ochrona „narodowości” nie może stanowić powodu do założenia nowej partii, ponieważ Centrum — jak dotąd — tak i nadal będzie uprawnionych narodowych właściwości (mowy i obyczajów ludu), których pielęgnowanie da się pogodzić z lojalnym wypełnianiem obowiązków niemieckiego obywatela i t. d.

Tak pisze „Ob. Volksstimme”, a zaopatrując wyraz „narodowość” w cudzysłowy i podkreślając zdanie o uprawnionych narodowych właściwościach, pozwala się domyślać, że Centrum broniłoby rzeczywiście — „jak dotąd” — interesów narodowych ludu polskiego według swego, niemieckiego, ale nie według naszego polskiego pojmowania sprawy. Nie dziwimy się temu i nie mamy pod tym względem żadnych pretensji, albowiem pod względem narodowym każdy przedewszystkiem sam siebie powinien bronić i udawać się pod opiekę własnej, a nie obcej organizacji.

Tem się też tłumaczy, że „Ob. Vksm.” w tym samym artykule zaleca swoim niemieckim rodakom w przyszłym województwie śląskim, aby wzięli sobie przykład z Komitetu polskiego dla G. Śląska i założyli podobną organizację dla siebie. „Po tamtej stronie miałyby niemiecka partya z tymi samymi celami, które sobie wytknął Komitet polski dla G. Śląska, uprawnienie.”

Tak znów pisze „Ob. Vksm.”, gdy chodzi o obronę interesów społeczeństwa niemieckiego, i tem samem daje dowód niełogiczności swoich wywodów lub dostosowania dwóch miar, innej do swych rodaków, a innej do ludności polskiej, której chciałaby przewodzić.

Tak pisze „Ob. Vksm.” i tem samem daje dowód niełogiczności swoich wywodów lub stosowania dwóch miar, innej do swych rodaków, a innej do ludności polskiej, której chciałaby przewodzić.

Cóżby „Ob. Vksm.” powiedziała na to, gdyby tak która partya w Polsce wezwwała Niemców z województwa górnośląskiego, aby się odrębnie nie organizowali, lecz oddali się pod jej komendę! Bez wątpienia dałaby wyraz największemu swemu oburzeniu. Dlatego też niech nawzajem nie żąda od ludu polskiego i jego przywódców rzeczy niemożliwych! Pragniemy z partją centrową porozumienia, ale jako z partją równorzędną obok nas, a nie nad nami stojącą. Porozumienie to będzie w przyszłości w wielkich sprawach nie mniej partii centrowej jak nam potrzebne, szczególnie przy obronie wiary św. i Kościoła. W sprawach narodowych pragniemy z całą szczerością i serdecznością przedewszystkiem sami siebie bronić, bo tej szczerości i serdeczności od obcych ani spodziewać się ani żądać nie możemy. Zrozumiały to inne, i wprowadzi niekatolickie partye i pisma niemieckie i dlatego też nie odmówiły prawa bytu Komitetowi polskiemu. Zrozumieć to muszą i ci, którzy nam duchem powinni być bliżsi, to jest katolicy niemieccy, zwłaszcza ci, którzy podzielają zapatrywania „Ob. Vksm.” Organizacja nasza bowiem nie reprezentuje jakiejś drobnej garstki nie znaczących ludzi, lecz poważną jeszcze — pomimo niekorzystnego dla nas podziału Śląska, silną — uświadomionego ludu polskiego, który zlekceważyć się nie pozwoli i swej decydującej roli obywatelskiej, społecznej i politycznej się nie wvrecknie.



# POLITYKA.

## POLSKA

### Układy Polski z Austrią.

Warszawa, 14. grudnia. Poseł austriacki w Warszawie zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o wszczęcie wstępnych kroków celem zawarcia umowy między Austrią a Polską. Jak słychać, idea ta została przyjęta przychylnie przez rządowe koła polskie i poseł polski we Wiedniu, hr. Lasocki, otrzymał polecenie podjęcia kroków w tym kierunku. Umowa ta ma być wzorowaną na ostatniej umowie polsko-czeskiej.

### Rząd da zapomogi świąteczne dla urzędników.

Warszawa, 14. grudnia. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12. bm. uchwaliła wniosek o zapomogi świąteczne dla urzędników państwowych cywilnych oraz dla wojskowych. Poza tym wszyscy urzędnicy otrzymają jednolity dodatek rodzinny. Następnie Rada ministrów uchwaliła zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych o odwiezienie do domów Hallerczyków, obywateli Stanów Zjednoczonych, okrętami amerykańskimi.

### Przesyłki dla głodnych w Rosji.

Warszawa, 14. grudnia. Między rządem polskim a rosyjskim przyszła do skutku umowa w sprawie przesyłki 10 800 000 kilogramów żyta dla głodzącej ludności. Polska zobowiązała się dostarczyć w tym celu 800 wagonów.

### 900.000 osób z Rosji do Polski.

Warszawa, 14. grudnia. Na terenie Rosji sowieckiej przeszło 900 tysięcy osób zgłosiło chęć powrotu do Polski. Z osób tych powróciło dotychczas 200 000. Repatrycyacja czyli powrót pozostałych 700 tysięcy osób miał się odbywać w ten sposób, że przez obie stacje odbiorcze polskie w Baranowiczach i Równem powracać miało dziennie 2500 osób. Niestety, już w lipcu okazało się, że bolszewicy nie dotrzymują układu i zamiast regularnie wysyłać dziennie po 2500 osób, wysyłają w różnych odstępach czasu daleko większe partie uchodźców. W ten sposób powstały na stacjach odbiorczych polskich z czekającej bez opieki masy uchodźców olbrzymie zatłoki. Już w lecie bywały okresy, w których w Baranowiczach czekało dniami i tygodniami po 20 000 polskich uchodźców pozbawionych niejednokrotnie wszelkich środków do życia. Obecnie rząd utworzył nadzwyczajnego komisarza dla spraw repatrycyacji, który zamierza usunąć wszystkie braki na stacjach odbiorczych, aby trudnym zadaniom podołać.

## NIEMCY

### Najbliższe wypłaty niemieckie.

Paryż, 14. grudnia. „Matin“ oraz dwa dzienniki amerykańskie „New York Times“ i „New York Tribune“, które dotychczas nie zabierały głosu w sprawie żądania przez Niemcy moratorium (zwłoki czyli przedłużenia kredytu), obecnie oświadczają, że w każdym razie moratorium to nie mogłoby się odnosić do wypłat przypadających w styczniu i lutym, gdyż bankierzy amerykańscy z Wallstreet, którzy dotychczas dostarczali Niemcom potrzebnych na wypłaty dolarów sami donoszą, że dolary, którymi mają być dokonano najbliższe wypłaty już znajdują się w ich rękach.

„New York Times“ dodaje, że w każdym razie sprzymierzeni powinni zobowiązać Niemcy do poważnych reform finansowych i fiskalnych. Według „New York Timesa“ narzuca się przede wszystkim konieczność ściągnięcia wszystkich pieniędzy i papierów wartościowych niemieckich, umieszczonych przez Niemców za granicą.

### Nowy spadek marki niemieckiej?

Berlin, 14. grudnia. Na dzisiejszej giełdzie dolar odniósł się znowu ze 160 marek na 190. Giełdowe koła berlińskie są bardzo zaniepokojone niepomyślnym wynikiem podróży Rathenaua do Londynu i nie podzielają optymizmu kanclerza Rzeszy. Zdaniem ich jedynie Niemcy uratować może długotrwale moratorium, którego uzyskanie było najważniejszym zadaniem Rathenaua w Londynie. Wskutek niespełnienia tej nadziei należy w najbliższym czasie liczyć się z bardzo znacznym spadkiem marki niemieckiej.

## ZAGRADICA

### Dzienniki wiedeńskie.

Wiedeń, 14. grudnia. Dzienniki ogłaszają odezwę Związku wydawców pism, zawiadamiającą, że będą musieli wstrzymać wydawanie dzienników, jeżeli ceny papieru w dalszym ciągu będą podwyższane.

### Wichrzenia bolszewickie w Węgrzech.

Budapeszt, 14. grudnia. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego poseł Husza wniósł interpelację w sprawie wiadomości, donoszących, że trzecia międzynarodówka dąży do wywołania rewolty motłochu ulicznego w Budapeszcie. Interpelanci domagają się od rządu, aby uczynił wszystko, co leży w jego mocy, w celu położenia kresu tej propagandzie. Premier Bethlen odpowiedział, że rząd i policja otrzymały w tej mierze informacje i że przedsięwzięto już odpowiednie zarządzenia.

## Włochy a Niemcy.

Rzym, 14. grudnia. „El Tompo“, omawiając w artykule wstępnym stosunki niemiecko-włoskie, zaznacza, że jakkolwiek między Włochami a Niemcami nie ma poważniejszych sprzeczności w interesach, to jednak Niemcy nie powinny zapominać, że Włochy należą do ententy.

### Mowa króla angielskiego.

Londyn, 14. grudnia. W mowie od tronu, którą król dziś parlament otworzył, powiedziano: Zwołałem Panów w tym niezwykle trudnym czasie, aby Panom zostały przedłożone do zatwierdzenia uchwały podpisanego przez moich ministrów i przez delegację irlandzką traktatu. Z serdeczną radością powziąłem wiadomość o tym traktacie, który po wielu miesiącach bezustannych narad został zawarty, a który nie tylko służy dobru Irlandyi, ale także brytyjskiej i iryjskiej rasy w całym świecie. Najszerszym moim życzeniem jest, aby w następstwie tego Panom przedłożonego traktatu ukończona została walka, trwająca od wieków i aby Irlandya, jako wolny kraj, należący do narodów, tworzących państwo brytyjskie, doczekała się urzeczywistnienia swych narodowych celów.

### Układ czterech mocarstw.

Waszyngton. Układ czterech mocarstw odczytany na wczorajszym posiedzeniu konferencji przez senatora Lodge opiewa: Stany Zjednoczone, państwo brytyjskie, republika francuska i mocarstwo japońskie uchwaliły celem utrzymania pokoju światowego i celem ochrony praw odnośnych posiadłości, wysp i dominiów na Oceanie Spokojnym, zawrzeć umowę. W tym celu zamianowały przedstawicieli, którzy porozumieć się co do następujących postanowień: 1) Wysocy członkowie układu zobowiązują się wzajemnie respektować prawa do posiadania wysp i dominiów na Oceanie Spokojnym. 2) Gdyby nastąpiły różnice zdań między członkami układu, dotyczące jakiejś sprawy na Oceanie Spokojnym i gdyby te różnice zdań nie mogły być uregulowane w zadowalający sposób w drodze dyplomatycznej i groziły zamąceniem istniejącej harmonii między nimi, wówczas mocarstwa zaproszą pośredników na konferencję, której będzie przedłożony do zbadania i uregulowania całokształt sprawy.

Mocarstwa interesowane, zobowiązują się nie zawierać żadnej umowy, która byłaby w sprzeczności z ogólnymi zasadami polityki chińskiej, przyjętymi na konferencji.

## Wiadomości z bliższych i da'szych stron.

— Uwiadomienie. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu podaje do wiadomości, że biuro tegoż Konsulatu, znajdujące się obecnie w Katowicach przy ulicy Zielonej (Grünstrasse) w gmachu prezydium policji, pokój nr. 83, zostaje z dniem 15. grudnia 1921 r. przeniesione do Bytomia, ul. Gliwicka 10, pierwsze piętro. Godziny urzędowania od godz. 10 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt. Biuro to będzie udzielało jedynie wiz na wyjazd do Polski i to osobom stale zamieszkałym na terenie plebiscytowym Górnego Śląska.

— Przejęcie kopalni na Górnym Śląsku. Wychoźący w Warszawie „Przegląd Wieczorny“ donosi, że kopalnie rządowe pruskie (fiskalne) na polskim Śląsku przejęte zostaną przez specjalne towarzystwo akcyjne polsko-francuskie. Na dyrektora głównego strona francuska powołała głównego dyrektora kopalni „Renard“ (w zagłębiu dąbrowskim), ze strony polskiej wysuwany jest p. Artur Benis.

— Niemiecki plan reformy rolnej. W tych dniach odbyło się w Gliwicach zebranie Niemców, zwolenników reformy rolnej w niemieckiej części Górnego Śląska. Uchwalona rezolucja domaga się od rządu, aby obierany w czasie walki plebiscytowej plan reformy rolnej na Górnym Śląsku urzeczywistnił za pomocą stworzenia odpowiednich osad chłopskich i kolonii robotniczych.

— Produkcja węgla górnośląskiego. Tygodniowa produkcja węgla górnośląskiego w czasie od 28. listopada do 4. grudnia wnosila 670 618 ton. Z tego na zapotrzebowanie własne kopalń użyto 73 389 ton, na deputaty węglowe dla pracowników kopalń 21 162 ton. Koleją wysłano 406 315 ton, z tego na teren śląski bez pokrycia potrzeb kolejowych przeszło 47 897 ton, do Niemiec wysłano 220 131 ton, do Polski 53 939 ton, do Gdańska 2792 tony.

### Z Bytomskiego

Bytom. (Układy zarobkowe w przemyśle ceglarskim.) W wtorek odbyły się układy pomiędzy pracodawcami i pracownikami w sprawie podwyższenia zarobków dla ceglarzy. Wynik układów jest następujący: Robotnicy ponad 18 lat otrzymają 45 procent, robotnicy niżej 18 lat 40 proc. podwyżki zarobku. Nowa umowa zobowiązuje do 31. stycznia 1922 roku.

— (Rodzice, uważajcie na dzieci swoje.) W mieście kręca się od kilku dni jacyś nie-

robisie, którzy napadają dzieci załatwiające sprawunki w składach i odbierają im towary a przede wszystkim pieniądze. Taki wypadek zdarzył się znowu w ubiegłym poniedziałek. Jakiś młody smyk zwał pewnego 7-letniego chłopaka, wracającego ze składu do sieni i tam ograbił go zupełnie. Rabuś ma małą, pełną twarz, ciemny wąs i wykrzywione na „X“ nogi. Ubrany był w spodnie i czapkę wojskową.

Bobrek w Bytomskim. (Wsparcia dla inwalidów.) Dyrekcyja huty „Julii“ zajęła się w ostatnim czasie losami inwalidów i pozostałych po inwalidach. Już w ubiegłym miesiącu wypłacono jednemu i drugiemu oprócz stałych rent znaczne nadzwyczajne zapomogi. Takich samych zapomóg udzielił dyrekcyja huty na Gwiazdkę i wyznaczyła na ten cel 60 tysięcy marek. Wypłata odbędzie się dnia 16. b. m.

Król. Huta. (Ofiara alkoholu.) Nieszczęsna wódka zbiera coraz większe żniwo. Ofiara śmierdziuchy padł znowu pewien człowiek, którego znaleziono zmarzniętego w wtorek rano na ulicy Sedana. Człowiek ten podpił sobie wieczorem dnia poprzedniego; wracając do domu, widocznie upadł i już więcej nie wstał.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) W ubiegłą sobotę w południe robotnik Himmel z ul. Dworcowej został przy pracy przygnieciony sztabami żelaza ważącymi kilka centnarów. Z wielkim trudem wydobyto go z niebezpiecznego położenia. Himmel odniósł ciężkie obrażenia; lewa noga została w kolanie dwukrotnie złamaną.

— Pociąg motorowy T. 551 kursujący przez północą z Bytomia do Katowic przez Król. Hutę, będzie od 20. b. m. jeździł przez Laurahutę. Odjazd z Bytomia o godz. 11.03, przyjazd do Katowic o godzinie 11.53 w nocy.

Wielkie Hajduki w Bytomskim. (Nieszczęście kolejowe.) Pociąg pośpieszny, przybývający z Berlina o 1/7 rano do Katowic, wykoleił się w środe niedaleko Wielkich Hajduk. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Na szczęście obyło się bez ofiar. Natychmiast przybył z Katowic pociąg ratunkowy, którego personel rozpoznał niezwłocznie prace około uprzątnięcia przeszkód z toru. Ruch został w niewielkiej mierze ograniczony; ruch osobowy utrzymywano przez przesiadanie.

### Z Katowickiego

Katowice. (Spółka Akcyjna Lignozza Wschodnia.) W Katowicach powstała „Spółka Akcyjna Lignozza Wschodnia“ z kapitałem 10 milionów marek. Założycielami tej spółki są: Williger, generalny dyrektor kopalni „Emma“ Wachsman, radca górniczy Geisenheimer, adwokat Tomalla i syndyk Groll. Dyrektorem spółki jest generalny dyrektor Besser z Giszowca, a do rady nadzorczej weszli byli landrat Gerlach, radca górniczy Drescher i generalny dyrektor Stanisław Skarbiński z Grodzca.

— (Baczność przed oszustem!) Niejaki Kaschek z Bytomia podróżuje i przedstawia się jako agent ubezpieczenia od ognia. Pewnego karczmarza w Bańgowie „ubezpieczył“ i kazał sobie 330 marek wypłacić, lecz polisy nie dostarczył. Ów Kaschek występuje także w roli pośrednika przy zaciąganiu pożyczek. Za pośredniczenie każe sobie wypłacić zaliczkę, lecz pieniędzy nie dostarcza. Oszust jest ścigany przez policję. Ostrzegamy czytelników przed tym oszustem.

Brzękowiec w Katowickim. (Pożar.) W poniedziałek w południe wybuchł pożar w posiadłości rolnika Toschka; spaliła się stodoła z całym tegorocznym żniwem. Straże pożarne z powodu braku wody były bezczynne. Straty, jakie powstały wskutek pożaru, są poważne.

Sosnowiec. (Skasowanie pociągu osobowego.) Od 1. b. m. jeździł z Katowic do Sosnowca i napowrót nowy pociąg osobowy. Odjeżdżał z Katowic do Sosnowca o godz. 10.45, z Sosnowca do Katowic o godz. 11.30 wieczorem. Pociąg ten został skasowany.

### Z Rybnickiego

Krywałd w Rybnickim. (Dalsze szczegóły wybuchu w prochowni.) Dyrekcyja prochowni wydała niezwłocznie po wybuchu następujące sprawozdanie: Dziś (t. j. w wtorek) rano o godzinie 7.15 nastąpił wybuch w oddziale mieszania ciał wybuchowych, przy którym niestety pięciu robotników utraciło życie. Szereg robotników odniósł cięższe rany. Przyczyny eksplozji nie można stwierdzić, gdyż wszyscy robotnicy, zajęci w tym oddziale, stali się ofiarą katastrofy. Ponieważ budynek oddziału, w którym się miesza ciała wybuchowe, był otoczony potężnym wałem z ziemi usypanym, przeto wybuch wyrządził w sąsiedztwie tylko małe szkody. Inne budynki fabryczne nie zostały uszkodzone, tak, że w ruchu nie nastąpi przerwa. Podczas wybuchu zginęli: Józef Bawół, Józef Rosin, Sylwester Faber, Juliusz Krotzik i Jan Czupok. — We wsi Krywałdzie wywarło nieszczęście przygnębiające wrażenie.

Zory w Rybnickim. Trzy targi w jednym tygodniu, to rzadkość wielka dla naszego miasteczka. Widocznie „dzieciatko“ tegoroczne przyniosło nam je w podarku. We wtorek mieliśmy targ tygodniowy, w środe targ na bydło i konie a ośmiorniczo w czwartek jarmark kramny.



**Knurów w Rybnickim. (Na spalenie).** Podczas okropnego wybuchu, który się zdarzył w lipcu br. w prochowni krywałdzkiej, postradał także życie chemik dr. Pamdorf. Zwłoki jego pogrzebano na cmentarzu w Knurowie. W tych dniach wydobyto zwłoki i przewieziono je do Apoldy (w Turynii), gdzie w tamtejszym krematorium zostaną spalono.

— (Kradzież drutu ślizgowego). Niemani sprawcy skradli w kopalni knurowskiej (pole wschodnie) 157 metrów drutu ślizgowego. Inspekcja górnicza wyznaczyła 500 marek nagrody na wykrycie złodziei.

**Paruszowiec w Rybnickim. (Aresztowanie żonobójcy).** Wiadomość, jakoby pewien robotnik, zatrudniony w tutejszym werku emaliowych wyrobów zamordował swą żonę, nie potwierdza się. Zapytania w werku i na policji wykazały bezpodstawność tego doniesienia.

### Z Gliwickiego

**Gliwice. (Młodociąży złodziei.)** Policja ujawniła pewnego chłopaka szkolnego z ulicy Körnera, który skradł sąsiadowi zegarek. Kradzież atoli spostrzeżono dość wcześnie i zegarek młodemu złodziejowi odebrano.

— Ostatni targ na świnie był nadzwyczaj kiepski. Zwieziono zaledwie 62 prosięta a z tych sprzedano tylko 12 sztuk po 225 do 250 marek za sztukę.

— (Wyśledzenie rabusia.) Pisaliśmy w tych dniach, że pewien krawiec przy ulicy Wieżowej został ograbiony przez swego lokatora, który mu odebrał w nocy przeszło 2 tysiące marek pieniędzy. Obecnie policja wyśledziła rabusia. Jest nim ślusarz Wiktor Schwindlich z Płoni pod Raciborzem. Równocześnie stwierdzono, że Schw. popełnił także oszustwa we Wrocławiu, gdzie z urzędu opieki nad kolejarzami odebrał 4 tysiące marek zapomogi.

### Z Tarnogórskiego.

**Tarn. Góry. (Pogrzeb.)** W niedzielę odbył się pogrzeb zamordowanego w Żyglinie dawniejszego urzędnika policji plebiscytowej Siwego. W orszaku pogrzebowym kroczył silny zastęp urzędników policji plebiscytowej i straży gminnej, wszyscy uzbrojeni w karabiny i wielka moc uczestników.

— (Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych). Naczelnik powiatu (landrat) zwraca uwagę na rozporządzenie Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej z dnia 20. czerwca b. r., którem zabroniono sprzedaż napojów alkoholowych żołnierzom wojsk okupacyjnych. Osoby, przekraczające odnośne przepisy, będą karane więzieniem od 8 dni do jednego miesiąca lub grzywną od 10 do 15 tysięcy marek lub także obydwojema karami razem. Nadto grozi właścicielom oberż, restauracji, kawiarni, hotelów i t. p. konfiskata wszystkich zapasów napojów alkoholowych oraz zamknięcie wyszynku.

**Ptakowice w Tarnogórskim. Lubownicy świeżej wieprzowiny** złożyli wizytę chlewowi tutejszego folwarku. Zabrali się natychmiast do roboty i zarżnęli na miejscu dwa tuczone wieprze. Z jędrnym mięsiwem umknęli potem, niespostrzeżeni przez nikogo.

**Miasteczko w Tarnogórskim. (Wypadek kolejowy.)** We wtorek w godzinach południowych został zabity przez pociąg towarowy, zdążający z Kluczborka do Tarn. Gór, dróżnik kolejowy Pietsch z Miasteczka.

**Buchacz w Tarnogórskim. (O przynależność kopalni radzionkowskiej.)** Gazety niemieckie donoszą, że komisja rozgraniczająca pracowała w tych dniach w powiecie tarnogórskim. Kopalnię radzionkowską przydzielono rzekomo do Niemiec. — Zdaje nam się, iż wiadomość ta jest co najmniej przedwczesną. W każdym razie koła miarodajne niechaj ogłoszą, jak sprawa rozgraniczenia w rzeczywistości wygląda.

### Z Lublinieckiego

**Woźniki w Lublinieckim. Skazany przez sąd koalicyjny** został robotnik Jarząbek na trzy miesiące więzienia. Dnia 23. listopada przeprowadzono na drodze do Woźnik obławę na bandytów. Przytem aresztowano J. i odebrano mu rewolwer. Za nieprawne noszenie broni skazał go sąd koalicyjny na powyższą karę.

**Herby w Lublinieckim. (Ujęcie przemytników.)** W nocy na 13. b. m. ujęto tu bandę przemytników, która liczyła 12 osób. Przemytnicy ci robili dobre interesy, przenosząc towary przez granicę. Przy aresztowaniu odebrano im 120 funtów cukru. — Przemytnicy są prawdziwą plagą kraju i społeczeństwa. To też trzeba z nimi postępować bezwzględnie i surowo. Tego rodzaju ludzie niech zabijają na chleb powszedni w pocie czoła, jak każdy łny śmiertelnik.

### Z Strzeleckiego

**Z Strzeleckiego. (Ciągłe napady).** Dnia 5. grudnia przybyli o godzinie 10. wieczorem nieznani bandyci pod drzwi mieszkania p. Wincentego Majnusa w Zalesiu a udawając Polaków, prosili o wpuszczenie do domu. Pan M. żądał podania nazwiska, na co

nie odebrał odpowiedzi. Natomiast domagali się bandyci podania im miejsca pobytu najstarszej córki p. M., która przed plebiscytem uczęszczała na kurs nauczycielek. Po odpowiedzi, że jej w domu nie ma i że mogą za białego dnia po pożądane objaśnienia przybyć, opuścili napastnicy podwórze. O godzinie 12 w nocy napadli prawdopodobnie ci sami bandyci domostwo dowódcy straży gminnej p. Kalisza, który jest człowiekiem sumiennym i nie dopuszcza do bandytyzmu we wsi. Bandyci rozpoczęli strzelaninę do okien w kierunku łóżka p. K., który tylko cudem z swą rodziną z życiem uszedł. Już przedtem raz wykonali bandyci, uzbrojeni w browningi, napad na p. K., wtargnąwszy do przedpokoju. Oddalili się jednakowóż na oświadczenie żony p. K., że go nie ma w domu i udali się do jego teścia. Lecz i tam poszukiwania ich nie odniosły pożądanego skutku. W niedzielę, dnia 4. grudnia napadli o godzinie 8 orgeszowcy König z Lignicy i Niestrój z Kamienia idącego do domu skarbnika Kółka rolniczego p. Fr. Tkacza. Na wołanie o pomoc nadbiegła straż gminna, która bandytów pochwyliła, lecz ich znowu na wolność puściła. Tu sprawdziła się przysłowia, że kruk krakowi oka nie wykoli.

**Poręba w Strzeleckim. (Aresztowanie orgeszowców.)** W środę, dnia 7. bm. dostała straż gminna z Suchych Łanów i Dolnej rozkaz zaareztowania 4 orgeszowców w Porębie, którzy od samego wybuchu powstania całą okolicę niepokoiili. Straż pod dowództwem podwachmistrza Donata z Suchych Łanów przychwyciła niebezpiecznych ptaszków gdy jeszcze spali. Miejscowy oberżysta zaalarmował orgeszowców z sąsiedniej wsi Kadłubca, którzy przywitani powracającą straż szalonym ogniem karabinowym, usiłując pojmanych uwolnić, co im się jednak dzięki zimnej krwi dowódcy straży nie udało. Pojmanych orgeszowców oddawiono do więzienia. Stąd widać, że kontroler powiatowy w Strzelcach się myli, twierdząc, że w powiecie strzeleckim orgeszowców niema. Niechże wojska koalicyjne urządują obławę na bandytów, a niewątpliwie wyszperają niejedno gniazdo szerszeni.

### Z Kozielskiego

**Miejsce w Kozielskim. (Napady nie ustają.)** Dnia 26. listopada wieczorem o godz. 8½ wdarła się do posiadłości Kubiny banda orgeszowców, licząca około 15 ludzi. Orgeszowcy oświadczyli, że przybyli po syna Kubiny, który przybył w sobotę do domu. Młody Kubina, jako Polak, musi się ukrywać przed niemieckimi bandytami i przebywa stale w Czernicy, gdzie pracuje w kopalni. W chwili, gdy bandyci zaczęli się dobijać do drzwi, poszukiwany schował się na strychu, gdzie go nie odnaleziono. Bandyci przeszukali całe mieszkanie, a gdy upatrzonej ofiary nie znaleźli, spoiniewierali i obili matkę młodego Kubiny. Następnie udali się do sąsiada a potem kolejno do wszystkich obywateli Polaków. Ludność tutejsza jest bezradna wobec napadów ze strony orgeszowców. Mimo licznych zażaleń władze dotąd nic nie uczyniły dla bezpieczeństwa publicznego.

**Rogi w Kozielskim. (Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu.)** Młodociąży robotnik Swaczyna był zatrudniony u pewnego tutejszego gospodarza przy młóceniu zboża. W niewytłomaczony sposób dostał się do młóckarni i odniósł ciężkie okaleczenie. Odstawiono go do miejsckiej lecznicy w Koźlu, gdzie wkrótce potem zmarł.

**Biadaczów w Kozielskim. (Zamach na dom Polaka.)** Dnia 29. listopada wieczorem o godz. 10 rzucono granat ręczny pod dom Polaka Planetorza. Następnie uderzyło na dom około 15 bandytów, którzy wytlukli wszystkie szyby. Na wołanie dzieci o pomoc oddalili się bandyci, strzelając na odchodnym do mieszkania. Tego rodzaju wypadki powtarzają się u nas bardzo często. Sprawcami są orgeszowcy, ludzie pozamiejscowi, którzy we wsi wciąż jeszcze przebywają.

### Z Opolskiego

**Opole. (Z sądu koalicyjnego).** Za umożliwienie ucieczki aresztantom stał przed sądem koalicyjnym wachmistrz policji plebiscytowej Rother. Oskarżony dnia 5. listopada otrzymał zlecenie przeprowadzenia przed sędziego śledczego sądu koalicyjnego trzech oficerów Selbstschutzu, oskarżonych o tworzenie formacji ochotniczych, posiadanie broni i pozbawienie wolności. Rother przyprowadził obwinionych na termin, lecz w drodze powrotnej umożliwił im ucieczkę, mimo, że dwóch innych urzędników odradzało mu od tego. Obciążającą była okoliczność, że R. w serdecznym tonie prowadził rozmowę z obwinionymi a nadto odprowadzając ich do więzienia, umyślnie wybrał sobie drogę przez ulicę zamiast iść kurytarzami gmachu sądowego. Sąd wobec tego przyszedł do przekonania, że Rother działał z rozmysłem i skazał go na rok więzienia. Prokurator żądał dla niego 2 lata domu karnego.

**Gosławice w Opolskim. (Złodzieje i gwałtownicy przed sądem przysięgłych.)** We wtorek rozpatrywał opolecki sąd przysięgłych sprawę robotnika Grunda i krawca Balcera z Gosławic, obu oskarżonych o rabunek i pogwałcenie. Pewnej nocy 1. miesiąca lipca r. b. wtargnęli obydwoj do mieszkania p. Stotki, podczas gdy tenże był nieobecny. Na

przedstawienia pani Stotkowej, iż postępowanie ich jest nieprawne, podali jako powód poszukiwanie za bronią. Pan Stotko, jak wiadomo, przy wybuchu powstania uchodzić musiał do Goczałkowic. Nie znalazłszy żadnej broni, zgwałcili następnie panią Stotkową i zabrali oprócz tego parę funtów okras, kołowiec i różne inne rzeczy. Sąd przy obu oskarżonych orzekł co do rabunku przecząco, potwierdził jednakowóż ciężką kradzież. U Balcera zaprzeczono również pogwałcenie. Grunda skazano na 2 i pół roku, Balcera na 1 rok więzienia.

## KORESPONDENCJE.

**Łagiewniki w Bytomskim. (W obronie przewodniczącej Tow. Polek.)** Czytając w „Kuryerze Śląskim“ (nr. 281) korespondencję o przewodniczącej Towarzystwa Polek. Zarzuty czynione naszej przewodniczącej są niesłuszne. Nasza przewodnicząca jest między nami od roku 1919 i pracuje sumiennie dla nas członkiń. My członkinie od pierwszego dnia jesteśmy zadowolone z działalności naszej przewodniczącej we wszystkich sprawach. Przewodnicząca bynajmniej nie wyzywa na żadne członkinie. Jeżeli zaś powiedziała słówko prawdy pod adresem korespondenta, to miała zupełną słuszość, gdyż korespondent nazwał Tow. Polek towarzystwem klachuli. Zarzut ten jest zupełnie bezpodstawny, gdyż w naszym towarzystwie jeszcze żadnych klachów nie było. Stąd rzecz jasna, że czujemy się obrażone. Korespondent niech postara się o swoje towarzystwo. Poza to niech korespondenta głowa nie boli nad naszym walnem zebraniem. Śmiało mu zarzucić można, że nasza przewodnicząca była, jest i będzie nade naszą przewodniczącą. Życzenie korespondenta, aby członkinie wybrały na przyszłym walnem zebraniu inną przewodniczącą, pozostanie tylko jego pobożnym życzeniem. My rad korespondenta nie potrzebujemy. Nasza przewodnicząca jest godną pochwały a nie obelgi. Jedną za wszystkie.

### SPRAWY TOWARZYSTW. ZEBRANIA I t.d.

**Rozbark.** Walne zebranie tow. śpiewu „Halka“ odbędzie się w niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 2. po południu w ochronce na Rozbarku. — Lekcje śpiewu w każdy wtorek i piątek o godz. ½7. wieczorem. Przybycie wszystkich członków jest konieczne pożądate.

**Szarlej.** W niedzielę, dnia 18. bm. odbędzie się w lokalu p. Grabowskiego o godz. 5. wieczorem zebranie Związku posiedzieli domów i gruntów. O punktualne przybycie uprasza się.

**Lipiny.** Posiedzenie Związku św. Józefa odbędzie się w niedzielę, dnia 18. bm. wieczorem o godz. 6. na małej sali p. Machonia.

**Karb.** Tow. Polek ma zebranie w niedzielę, dnia 18. bm. po południu o godz. 4-tej w lokalu p. Kulil. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Katowice.** Zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. bm. o godz. 8. w lokalu p. Górskiego. Liczny udział wszystkich członków konieczne pożądate. Zarząd.

**Ząbże.** Tow. Polek, oddział I. ma zebranie w piątek dnia 16. bm. o godz. 4. po poł. na sali p. Koblica. O liczny udział uprasza Zarząd.

## POCZTA REDAKCYI.

Rybnakowi. Korespondencji bez podpisu nadesłanych nie zamieszczamy. Kto napisze korespondencję, ten powinien mieć tyle odwagi, aby się pod nią podpisać.

E. K. B. Starający się o posadę w banku, mają pierwszeństwo, gdy znają już ksiązkowość bankową. Zdarza się jednak wyjątkowo, że znajomość ksiązkowości nie jest wymagana. Ponieważ wyjątki są wielką rzadkością, radzimy udział w kursie w jednej z najbliższych szkół handlowych.

Panu Fr. K. w Pszowie. Na naszą wzmiankę o powieści „Klimczok“ otrzymaliśmy już dawniej liczne zgłoszenia i potrzebny egzemplarz został już zakupiony. Sztuk teatralnych na składzie nie mamy. Radzimy napisać do księgarni „Ośrośniak“ w Katowicach.

Wiel. ks. proboszcz Fr. Sk. Broszury „Dla dzieł nauki proza i wierszem“ nie znamy. Prosimy o łaskę nadesłać nam egzemplarza a chętnie zamieścimy w gazecie stosowną wzmiankę.

Pani Albinie B. w Rożdżeniu. Rozwiązanie ostatniej łamigłówki zamieścimy w następnym dodatku. Druk nowej powieści rozpoczniemy jeszcze w bieżącym tygodniu. Spodziewamy się, że zainteresuje wszystkich czytelników a przede wszystkim czytelniczki.



### Gorzelnia — posiadłość ryserska

pierwszorz. 2000 mórg w Polsce do zamiany w Niemczech ewentualnie do sprzedania. C. Wettkor. Bydgoszcz, ul. Długa nr. 41.



# Bobrowsky & Zellner

Gliwice

Największy dom specjalny dla

Rynek 22

manufaktur, towarów modnych, towarów płóciennych i bawełnianych

Telefon 272

w miejscu.

Telefon 272

## Wyjątkowo tania okazja gwiazdkowa!

Tylko jak długo zapasy starczą!

Ażeby naszym odbiorcom i w tym roku dać sposobność pokrycia swych potrzeb gwiazdkowych jak dawniej, podajemy do sprzedaży **pięrowozorędne towary po nadzwyczaj niskich cenach.**

**Materje na koszule:**

Serja 1	za metr	19.50 mk.
2	"	21.—
3	"	23.50
4	"	25.—
5	"	27.—
6	"	29.—

**Welury na koszule:**

Serja 1	za metr	15.50 mk.
2	"	17.50
3	"	19.50
4	"	21.50
5	"	23.50

**Welury na jakle, welury na spodnice** w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.

Dla rzeczywście mniej zamożnych sprzedajemy:

**700 par kalisonów . . . . . para za 18,50 mk.**

**Poszwy**

wązkie i szerokie i. jakośc.

**Garnitur-linon,**

6/4 sz. 27.— 10/4 sz. 39.

**Garnitur adamaszkowy i gradelowy,**

wązka i szeroka znajomej dobrej jakości.

**Wsypy** trwałe we wszelkich szerokośc.

**Prześcieradła**

dowłas, 130, 140, 150, 160 cm.

**Ręczniki,** na miarę w kawałkach w wielkim wyborze.

## Oddział materiałów na suknie.

**Materje na suknie i kostjomy**

podwójnie szerokie	Serya 1	za metr	15.50 mk.
bardzo dobry	2	"	18.00
gatunek	3	"	19.50
w ślicznych	4	"	22.00
pręgach	5	"	24.00
i kratkowane.	6	"	26.50

**Materje półwełniane na suknie**

85/90 cm. szerokie we wszystkich kolorach  
piękna i dobra jakośc  
**za metr 39.50 mk.**

**Materje czystowełniane na suknie**

85/90 cm. szerokie szewiot maryn. niebieskie  
dobry towar  
**za metr 43.50 mrk.**  
105 cm. szerokie serge  
105 " popelina  
we wszystkich kolorach na składzie.

**Materje na suknie, flausze na płaszczu w najładniejszych kolorach, Jedwabie na suknie, eoliena, krep chiński, Jedwabne krawaty** w wielkim wyborze

## Oddział firan.

**Firany** z kawałka, ład. miękki towar, w ślicznych wzorach w olbrzymim wyborze  
za metr 21,50 18,50, 16,50, 14,75, 13,75 mrk.

**Okna artystyczne**

pięknego wykonania i bardzo dobrej jakości.

**Nakryda ściłowe na łóżka**

na 1 i 2 łóżka.

**Story,** długie i do połowy w wielkim wyborze.

**Firanki do łóżka,** bez i z wolantem.

**Koldry** w każdym kolorze w bardzo wielkim wyborze.

Białe nakrycia stołowe, nakrycia do śniadania, pojedyncze obrusy, serwety w wielkim wyborze.

Proszę zważać na nasze okna wystawne

Každy kupiec otrzyma przy zakuonie większej ilości darmo Kalendarz.

Opłatające się źródło zakupu dla handlarzy!

# Bobrowsky & Zellner

Gliwice

Największy dom specjalny dla

Rynek 22

manufaktur, towarów modnych, towarów płóciennych i bawełnianych

Telefon 272

w miejscu.

Telefon 272